

Funduszów użył zarząd na założenie biblioteczki we Lwowie samym i w powiecie. We Lwowie zarządzony został jeden główny skład książek, wynoszący 140 tomików, z którego po kilkadziesiąt tomów rozbierali prelegenci i wypożyczali po dzielnicach wymieniając przeczytane książki w głównym składzie. Jako pierwszy zawiązek przy tak nie wielkiej liczbie członków jest to dość znaczny zbiorek, lecz już w tym roku czuł zarząd potrzebę powiększenia.

Nakoniec dopełniając swego zadania zwrócił swoje czynności także i na powiat lwowski po za miastem. Założył biblioteczki złożone z dwudziestu do trzydziestu doborowych dziełek w Kleparowie, Sokolnikach, Polskiej Rześnie, Nawaryi, Szczercu, Miklaszowie, Bilce szlacheckiej, Winnikach, Milatyczach, Remenowie, zaś ułożone już ma zbiorki dla Hodowic, Zimnej Wody i Dublan.

Zmiana lokalu. Stowarzyszenie Gwiazdy zmieniając pomieszkowanie najęło dom pod l. 80 $\frac{1}{4}$ przy ulicy Franciszkańskiej, gdzie dawniej był zakład p. Marego. Podaje się to do wiadomości członków z tym dodatkiem, iż wykłady, nauki i zabawy nieprzerwanie idą w dawnym porządku na nowym pomieszkaniu. Ponieważ zwiększyła się liczba nauczycieli, przeto zwracamy uwagę tych członków, którzy nauk początkowych potrzebują, by korzystali ze sposobności, która ich wcale nie kosztować nie będzie, gdyż wydatki na książki, papier i t. d. pokrywa Stowarzyszenie.

Wydawnictwo Alfreda Młockiego, wydało książeczkę pod tytułem: Władysław Łokietek, napisał Piotr Zbrożek, cena 6 ct. w. a. Oprócz tego zostaje jeszcze na składzie. Żywoć św. Jacka cena 4 ct. w. a. Krakus i Wanda przez Piotra Zbrożka 5 ct. w. a., togoż Bartosz Głowacki po 6 ct. i Żywoć pięciu Puśtelników 4 ct. w. Wszystkie te książeczki są do nabycia w redakcji Rękodzielnika.

Banknoty jedno i pięcioreńskowe z czerwonymi znakami wyjdą z dniem ostatniego tego miesiąca zupełnie z obiegu i przyjmowane będą tylko do końca bieżącego roku. Po upływie 1 stycznia 1870 tylko ministerium zezwalać będzie na ich wymianę. W tym samym czasie ustanie także obieg szóstaków papierowych i srebrnych z lat 1848 i 1849.

Pogład na historię robotników w ostatnich czasach przez trzy numery w naszym piśmie umieszczany ukończonym będzie dopiero w następnym roczniku, z powodu, iż na pocztę zaginęło nadesłane dokończenie.

Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa „Mrówki“ za rok 1868 — 1869. Towarzystwo „Mrówka“ obrawszy sobie za cel popieranie usiłowań ku szerzeniu oświaty ludowej wychodziło głównie z tej zasady, że wzięcie udziału w usiłowaniach tego rodzaju ile możliwości ułatwić należy. Dlatego przyjmując chętnie do grona swego wszystkich, w których przekonaniu oświata ludu stała się potrzebą i nieodbitą, czynnego poparcia wymagającą koniecznością, a nie tylko po prostu tematem do pięknych mów zdobnych w kwieciste, lecz bezpłodne frazesy, zwróciło przedewszystkiem uwagę swoją na tych, którym należenie do innych towarzystw w podobnym pracujących kierunku, z powodu mniej dostępnych wkładek jest niemożliwym lub co najmniej uciążliwym.

Za podstawę swego istnienia i rozwoju przyjęło nie wielkie składki, lecz wiele składek, choćby te były najdrobniejsze. Niedogodność zbierania tak licznych i drobnych składek, bo miesięcznie 10 centów od każdego członka starało się Towarzystwo usunąć przez ustanowienie dziesiętników. Przy takich więc warunkach należenie do Towarzystwa już prawie tylko od dobrej woli zawisło.

Wymieniony powyżej właściwy i odrębny zakres działania jest nam rękojmią nie tylko dalszego istnienia o własnych siłach, ale zarazem stopniowo coraz większego rozwoju. Nigdy więc i na żadne projekta łączenia się, któreby podstawę, zasadę bytu naszego naruszały, zgodzić się nie możemy, chociaż z drugiej strony z gotowością poświęcilibyśmy naszą samoistność na rzecz innego więcej ogólnego Towarzystwa oświaty, gdyby nam w niem stanowisko odrębnej sekcji zapewniono.

Ograniczyliśmy zakres działania Towarzystwa na okrąg krakowski, by ile możliwości jak najmniej uzbieranego grosza wydawać na zarząd i niepotrzebne przesyłki, gdyż sądzymy, że zakłada-

nie Towarzystw na zasadach „Mrówki“ w Krakowie wszędzie gdzie tylko istnieje księgarnia a zatem i możność zakupywania książek na miejscu, najlepiej odpowiedzieć zdoła celowi. Dotąd podobne Towarzystwo z nazwą „Mrówka“ istnieje w Łańcucie.

O wynikach usiłowań naszych w pierwszym roku istnienia świadczą niżej podane liczby: Członków liczy towarzystwo 368. Przychód wynosił 267 guldenów. rozchód zaś 266 guldenów 80 centów. Księgozbiór Towarzystwa liczy 631 tomów, z których utworzono i zasilano księgozbiorki przy szkołach ludowych, na Piasku, Zwierzyńcu, Kaźmierzu, w Prądniku czerwonym, Brzeźnicy, Węgrzcach wielkich, Chorzelowie, Brzegach i Mogile.

Kraków dnia 15 lipca 1869.

Władysław Minich
sekretarz.

Hipolit Witowski
przewodniczący.

Mrówka z Wawelu pod tym tytułem ma powtórę zacząć wychodzić pismo ludowe pod kierownictwem Hipolita Witowskiego, męża znanego z usiłowań rozszarzenia nauki i oświaty pomiędzy ludem. Trzeźwy kierunek dawniejszej Mrówki z Wawelu daje nam nadzieję, iż i na przyszłość będzie to pismo najlepszym u nas dziennikiem ludowym, dla tego polecamy je naszym czytelnikom do rozpowszechnienia.

Djabel. W Krakowie wychodzi pismo humorystyczne „Diabel“. Nazwa jego brzmi strasznie i tajemniczo. Do tego wyrazu przywiązujemy zwyczajnie pojęcie złego, tymczasem po przeczytaniu tego pisemka pokazuje się, iż wcale nie jest tak strasznym jak go malują. Nie straszny dla ludzi uczciwych, ale przewrotni drżą przed nim, bo ma ostre pazurki i zawsze prawdę wydrapie. Szczególniej ostatni numer odznacza się niewymuszonym dowcipem. Polecamy to pożyteczne i zbawienne pismo wszystkim naszym czytelnikom.

Czytelnia Domowa, wychodzić zacznie z początkiem 1870 r. w zeszytach na pięknym welinowym papierze, z których każdy obejmować będzie trzy arkusze druku.

Prenumerata przyjmuje się odrazu na 12 zeszytów i wynosi **4. zlr.**, z kosztami przesyłki, które wydawca bierze na siebie.

Adresować pieniądze prenumeracyjne franco należy do Adama Mieczysławskiego w Warszawie przy ulicy Solnej pod Nr. 715 (nowy 18) zamieszkałego.

Czytelnia Domowa poświęcona jest wyłącznie na umieszczanie najnowszych oryginalnych powieści, romansów, oraz innych obszerniejszych utworów literatury pięknej.

To zbiorowe wydawnictwo, utworzy z czasem pożyteczną biblioteczkę, która w każdym kółku rodzinnym bardzo jest pożądaną. Strzedz się będzie szerzenia niemoralności, jak to czynią spekulacyjne wydania zagranicznych utworów, lecz przeciwnie w nadobnej formie podawać zamierza utwory niezaprzeczanej wartości przez pisarzy krajowych skreślone.

Opiekun Domowy, pismo tygodniowe z obrazkami, wychodzi w Warszawie co środa. Dążnością jego jest przyczynianie się do rozwoju oświaty w rodzinach polskich i strzeżenie domowego ogniska od wszelkiego rodzaju niemoralności. W piśmie tem gorąco zalecaniami są: praca, oszczędność i dobre obyczaje, bo one są podwaliną bytu należycie uorganizowanego społeczeństwa.

W skład Opiekuna domowego wchodzi następujące działy: Nauka moralna; opisy geograficzne i podróże; nauki społeczne; wiadomości z nauk przyrodzonych, stosowane do wszelkich prac technicznych, — rolnictwo, rzemiosła, przemysł i handel; powieści, poezye, komedye, podania, obyczaje i charaktery ludowe; życiorysy ludzi wsławionych na polu nauk i przemysłu, wreszcie rozmaitości.

Cena Opiekuna Domowego w Redakcyi w Warszawie przy ulicy Solnej Nr. 715 z przesyłką pod banderolą na prowincję wynosi kwartalnie **1 zlr. 50 centów.**

Drukowanem jest pismo to na welinowym pięknym papierze. Każdy Numer zawiera arkusz druku i ozdobiony jest najmniej dwoma drzeworytami.

Również prenumerować można to pismo i w księgarni p. Karola Wilda we Lwowie gdzie Skład główny tego wydawnictwa urządzony został.